

Waldemar Rozyrkowski

"Kapłan niezłomny. Ksiądz Bogumił Kasprzak świadek prawdy w dramatycznych czasach", Jadwiga Świgiński, Kraków 2007 : [recenzja]

Studia Włocławskie 10, 496-499

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Jadwiga Świgniak, *Kapłan niezłomny. Ksiądz Bogumił Kasprzak świadek prawdy w dramatycznych czasach*, Kraków 2007, 192 s.

Zamysł opracowania biografii ks. dra Bogumiła Kasprzaka zrodził się w maju 2001 r., podczas odsłonięcia tablicy upamiętniającej pobyt Prymasa Stefana Wyszyńskiego w domu parafialnym w Kole. Autorka wyszła z tej uroczystości z przekonaniem, że ocalić od zapomnienia trzeba także ks. Bogumiła Kasprzaka, który był pierwszym powojennym proboszczem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kole. Swoim pomysłem podzieliła się z bpem Romanem Andrzejewskim, który nie tylko go poparł, ale także okazał pomoc.

W genezę powstania książki wpisane jest także osobiste doświadczenie autorki. Pani Jadwiga Świgniak, z domu Dragan, zawdzięcza ks. Kasprzakowi możliwość kształcenia się. Kapłan ten był bowiem fundatorem wielu stypendiów dla uzdolnionej, ale niezamożnej młodzieży. Pomocą otaczał tych, pośród których pracował w różnych parafiach. W ten sposób przygotowana publikacja stała się także swoistym wotum wdzięczności za otrzymane wsparcie.

W rozdziale otwierającym pracę autorka przedstawiła szkic biograficzny ks. Kasprzaka. Wydaje się zasadnym przedstawić w tym miejscu jego zarys, gdyż znajdujemy w nim odpowiedź, dlaczego postać ks. Bogumiła warta była zainteresowania. Urodził się on 20 XII 1895 r. w Częstochowie. Po skończeniu gimnazjum w 1913 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie otrzymał 22 VI 1919 r. Pracował jako wikariusz w parafiach Uniejów oraz Dobrzec, następnie jako prefekt w Kole oraz w Radomsku. Praca w męskim gimnazjum w Radomsku zaowocowała licznymi powołaniami kapłańskimi. W tym czasie pomagał materialnie wielu młodym, których nie było stać na naukę. Jego działalność dobroczynną zauważył w jednym ze swoich utworów Tadeusz Różewicz.

Po nowym podziale terytorialnym Kościoła w Polsce w 1925 r. znalazł się w granicach nowo utworzonej diecezji częstochowskiej. W 1931 r. zo-

stał skierowany na dalsze studia do Rzymu. Po ich ukończeniu w 1933 r. powrócił do diecezji i podjął pracę duszpasterską na różnych stanowiskach (w 1935 r. uzyskał doktorat na Angelicum), a w 1938 r. został mianowany proboszczem parafii Blachownia. Podczas okupacji cudem przeżył pierwsze miesiące wojny. Przez trzy lata ukrywał się: najpierw u sióstr zakonnych w Częstochowie, następnie w Krakowie, gdzie pracował jako kierowca, aż w końcu u sióstr zakonnych w miejscowości Święta Anna.

Po zakończeniu wojny przeniósł się do macierzystej diecezji wrocławskiej, gdzie 11 III 1945 r. został mianowany proboszczem w Kole. Od tego momentu rozpoczyna się jego nieustający konflikt z tzw. władzą ludową. Ponieważ nie zaakceptował zasad, które były lansowane przez nowy ustroj, dlatego był systematycznie inwigilowany i rozpracowywany przez tajnych współpracowników. Nieustannie szukano sposobów jego zdyskredytowania, znalezienia powodów, aby go zastraszyć. Od czerwca 1948 r. został skierowany do pracy w kolegiacie kaliskiej, otrzymując godność kanonika, a następnie prałata i kustosza kapituły kolegiackiej. Dnia 13 III 1953 r., na żądanie władz państwowych, bp Franciszek Korszyński zwolnił ks. Kasprzaka z obowiązków proboszcza w Kaliszu. Kapłan odwoływał się do władz kościelnych, jednak bez skutku. W listopadzie 1953 r. został skierowany do pracy w parafii Osiecin. Efektem jego pracy tutaj było między innymi wzniesienie nowej wieży przy kościele. W 1957 r. został przeniesiony do parafii w Zduńskiej Woli. Tam doszła go wiadomość, że nowo pobudowana wieża w Osiecinach zawaliła się. Chociaż nikt przy tym nie ucierpiał, to jednak obciążono ks. Kasprzaka odpowiedzialnością za katastrofę budowlaną. Przeżył wiele upokorzeń. W procesie sądowym został skazany na 1,5 roku w zawieszeniu. Został także pozbawiony funkcji kościelnych i przez kilka lat mieszkał w Zduńskiej Woli *sine officio*.

W 1966 r. został mianowany proboszczem parafii w Złoczewie. Funkcję tę pełnił do 1981 r., kiedy to przeszedł na emeryturę. Początkowo pozostawał w parafii, ale w 1984 r. zamieszkał w domu rodzinnym w Częstochowie. Tam też zmarł 18 VI 1987 r. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Na rozdział drugi książki składają się zachowane przemówienia i kazania ks. Bogumiła. Jest to ważna część pracy, dzięki której poznajemy kunszt kaznodziejski omawianej postaci. Można śmiało powiedzieć, że to właśnie kaznodziejstwo było jednym z charakterystycznych znaków rozpoznawczych ks. Kasprzaka. Potwierdzają to wyraźnie zamieszczone w pracy wspomnienia o księdzu. Przez wielu został zapamiętany przez

pryzmat formy głoszonego słowa Bożego. Dodajmy, że znamy tylko szczątki spuścizny kaznodziejskiej księdza doktora. W opracowaniu przywołano tylko dziewięć tekstów. Z różnych powodów dziedzictwo to uległo bezpowrotnemu rozproszeniu.

Kolejny rozdział zawiera wspomnienia o ks. Bogumile Kasprzaku. Znajdujemy tam wnoszące wiele do charakterystyki postaci, słowa: abpa Mariana Gołębiewskiego (Wrocław), bpa Czesława Lewandowskiego (Włocławek), ks. Aleksandra Maciejewskiego (Włocławek-Michelin), ks. Wojciecha Krzywańskiego (Sompolno), ks. Wojciecha Sowy (Nieszawa), ks. Kazimierza Tartanusa (Ciechocinek), ks. Kazimierza Mielczarka (Ostrowy), ks. Alojzego Siedlewskiego (Kłóbka), Jana Czarnka (Kalisz), Władysława Nowaka (Blachownia) oraz Zofii-Janiny Szymczak (Złoczew). Pośród wspomnień spotykamy także interesujący tekst napisany przez nieznanego bliżej jezuitę w 1958 r. Powstał on jako pokłosie wygłoszonego w 1958 r. przez ks. Bogumiła kazania w kościele w Zduńskiej Woli. Zakonnik dziękował mu za „wielką osobowość” i „bogactwo ducha”.

Następnie książka zawiera cztery krótkie rozdziały, w których prezentowane są różne dokumenty. Są to: petycje i pisma urzędowe w sprawie ks. Kasprzaka, dekrety jego dotyczące, pisma ks. Kasprzaka do urzędów. Ich treść jest bardzo różna. Znajdziemy tam petycję parafian kaliskich w obronie ks. Bogumiła skierowaną do prymasa Stefana Wyszyńskiego, jak i pisma ks. Kasprzaka do władz kościelnych, w których bronił swojej postawy wobec władz państwowych. Źródła te potwierdzają zarówno wielkość, jak i swoisty tragizm życia ks. Kasprzaka.

Książkę kończy rozdział zatytułowany *Wierny sługa Chrystusa*, który powstał przede wszystkim na podstawie materiału źródłowego wytworzonego przez tajnych współpracowników oraz pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie Służby Bezpieczeństwa, a dotyczącego ks. Kasprzaka. Rozdział ten nabiera szczególnego znaczenia, gdyż w znacznej mierze składają się na niego cytaty źródłowe, które – nawet bez wnikliwej analizy – stanowią dobrą ilustrację totalitarnego systemu, z którym przyszło się zmierzyć ks. Bogumiłowi.

Dopełnieniem prezentacji historii życia ks. Bogumiła Kasprzaka są zamieszczone w książce ilustracje. Dodajmy, że znajdują się pośród nich także zdjęcia dokumentów sporządzonych na temat księdza przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa.

Warto podkreślić, że praca powstała w oparciu o wspomnienia oraz o źródła przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, Ar-

chiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku oraz wypisów z kronik parafii, w których przebywał ks. Kasprzak, tzn. parafii w Kole, Osiecinach oraz w Złoczewie. Poza tym znajdujemy tam odwołanie do dokumentów przechowywanych w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi i Poznaniu. Nie jest to na pewno wyczerpująca kwerenda źródłowa, jednak na tyle wystarczająca, aby można było przedstawić interesująco postać ks. Bogumiła Kasprzaka.

Książka Jadwigi Świgoniak pozwala zachować w pamięci jednego ze znaczących kapłanów w dziejach diecezji włocławskiej w XX wieku. Tylko ten powód usprawiedliwałby w pełni napisanie tej książki. Praca o ks. Bogumile Kasprzaku wpisuje się jednak także w atmosferę, w której żyje od jakiegoś czasu Kościół w Polsce, mianowicie w kwestię nagłaśniania inwigilacji środowiska kościelnego, szczególnie księży przez Urząd Bezpieczeństwa, a następnie przez Służbę Bezpieczeństwa. Życie ks. Bogumiła Kasprzaka wpisuje się w martyrologium Kościoła w czasach komunistycznych w Polsce. Poznajemy życie człowieka, który od 1945 r. był w opozycji w stosunku do władz komunistycznych i płacił za to dużą cenę.

Poznając życie ks. Bogumiła, odsłaniamy złożoność dziejów Kościoła w Polsce w drugiej połowie XX wieku, w wymiarze lokalnym, konkretnych parafii i społeczności oraz jednostkowego przykładu życia. Wydaje się, że lektura omawianej pracy może ułatwić części czytelników wyrobienie sobie własnego poglądu o minionym okresie historii.

Waldemar Rozykowski

Adam Józef Sobczyk MFS, *Teologiczno-dogmatyczne podstawy życia duchowego według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Lublin 2005, 256 s.

We wstępie autor pisze, że różnego rodzaju zagrożenia, z którymi spotyka się współczesny człowiek, a szczególnie upadek kultury moralnej i relatywizm moralny, motywowały Jana Pawła II do przekazania wszystkim Kościołom partykularnym jasnego wykładu wiary w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II. W tym kontekście trzeba stwierdzić, że *Katechizm Kościoła Katolickiego*, zawierający syntezę wiary katolickiej, stanowi bardzo ważne źródło badawcze dla współczesnego teologa. Potrzebę opublikowania recenzowanej publikacji ks. Sobczyk uzasadnia tym, że na temat nowego *Katechizmu* powstało wiele szczegółowych opracowań, natomiast nie ma całościowego opracowania problematyki duchowości. W związku z tym należy stwierdzić, że nie tylko była potrzeba, ale